Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr 127 Kraków, piątek 9 czerwca 1922 Rocznik XXXI.

700 marek polskich miesięcznie
Zagranica miesięcznie 1200 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256
Cena numeru 30 Mk
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej
Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Alarmy wojenne

W związku z dymisyą gabinetu p. Ponikowskiego dowiedzieliśmy się, że ciężkie chmury zbierają się nad Rzecząpospolitą, że Rosya sowiecka przy pomocy niemieckich oficerów sztabowych i dostarczonych z Niemiec materyałów wojennych przeprowadza u siebie mobilizacyę i gromadzi swe wojska wzdłuż granicy polskiej, że władze rosyjskie w Kamieńcu zamknęły granicę nad Zbruczem dla handlu polskiego, a przyznały wyłączność handlowi niemieckiemu. Polska musi się wobec tych objawów zdecydować na taki kierunek, któryby wyprowadził państwo nasze z groźnego położenia. To właśnie stanowi powód obecnego przesilenia gabinetowego.

Nie ulega wątpliwości, że zawarty w Rapallo sojusz niemiecko-rosyjski ujął Polskę z dwóch stron w potężne kleszcze. Sąsiedzi nasi od wschodu i zachodu to dwa największe liczebnie narody na kontynencie Europy. Ci dwaj nasi sąsiedzi sprzymierzyli się z sobą, mając Polskę w pośrodku. Grozi nam to, że ich braterski uścisk gotów nas zgnieść. Polska stanowi dla nich dotąd przeszkodę komunikacyjną, którą radziby usunąć. Niemcy nadto wrą ku nam nienawiścią z powodu utraty Górnego Śląska i kurytarza gdańskiego. W Rosyi zaś choroba Lenina wzmacnia stanowisko partyi wojennej.

Blokowi niemiecko-rosyjskiemu przeciwstawić może Polska siłę tkwiącą w przymierzu francusko-polskiem. Że to mogłoby się okazać niewystarczającem w starciu, takie przekonanie zaczyna się przejawiać we Francyi. Znamienny jest w tym względzie głos Gustawa Herve'go, który wywołał sensacyę. Wiadomo, że Herve, socyalista, ale nie poddający się karbom partyjnym, umysł oryginalny (pewnego rodzaju francuski Władysław Studnicki), przed wojną był zapalonym pacyfistą i antymilitarystą. Gdy jednak wybuchła wojna i socyalna demokracya niemiecka poszła karnie na front, odrazu powziął Herve przekonanie, że wobec tego i proletaryat francuski musi bronić swej ojczyzny. Toteż w mgnieniu oka przeobraził się Herve w namiętnego militarystę, tytuł swego dziennika „Guerre sociale" (Wojna społeczna) zmienił na „Victoire" (Zwycięstwo) i rozpoczął gorącą kampanię przeciw pacyfistom, a za prowadzeniem wojny aż do zwycięstwa. Zwycięstwo to wkońcu przyszło. Niemcy zostały pokonane, rewolucya przedzierżgnęła państwo niemieckie z militarystycznej monarchii w demokratyczną republikę. I oto przekonał się Herve, że jak poprzednio antymilitaryzm nie uchronił Europy przed wojną, tak obecnie zwycięstwo militaryzmu francuskiego nie zażegnało widma nowej wojny. Bo Niemcy, choć pokonane i rozbrojone, nie są jednak ubezwładnione, przeciwnie zdolne są nanowo się wzmocnić, a dyszą żądzą rewanżu. Cóż więc może zabezpieczyć pokój?

Herve z właściwą sobie odwagą cywilną odpowiada na to pytanie: ugoda Francyi z Niemcami na podstawie ustępstw, dających Niemcom szereg realnych korzyści. A mianowicie proponuje Herve: 1) przyłączenie Austryi do Niemiec, 2) wycofanie francuskich wojsk okupacyjnych z Nadrenii, 3) zwrot zagłębia Saary, 4) zwrot Niemcom Gdańska z zastrzeżeniem Polsce prawa wolnego dostępu do portu gdańskiego, 5) zwrot niemieckich kolonij afrykańskich, 6) przyjęcie Niemiec do Ligi narodów. Za to Niemcy powinny przyjąć następujące zobowiązania: 1) płacić odszkodowania wojenne, 2) wyrzec się Alzacyi i Lotaryngii oraz północnego Szlezwigu, 3) uznać Polskę w jej obecnych granicach i podział Górnego Śląska, 4) zerwać traktat z Rosyą sowiecką i zobowiązać się do obrony Polski i Rumunii przed napadem ze strony Rosyi.

Czy ten plan Herve'go da się urzeczywistnić? Gdyby posiadał szanse realne, byłby istotnie najlepszem dla Europy wyjściem z obecnego groźnego położenia. Przymierze francusko-niemiecko-polskie, a może francusko-niemiecko-polsko-rosyjskie byłoby w istocie idealnem rozwiązaniem zagadnienia. Czy jednak jest ono możliwe? Jakie byłyby jego rękojmie?

Nie ulega wątpliwości, że byłoby to wyjście lepsze niż nowa wojna. Wprawdzie słychać zdanie, że nieunikniona jest wojna polsko-rosyjska i że lepiej ją przyspieszyć, zanim rosyjska armia zostanie przez Niemców zupełnie przygotowana do zwycięskiego napadu na Polskę, — ale proletaryat polski w interesie szczęścia ojczyzny raczej w programie wskazanym przez Herve'go upatruje drogę do zapewnienia trwałego pokoju i niepodległości.

Dymisya gabinetu Ponikowskiego

Od soboty do wtorku co za zmiana w polityce państwowej! W sobotę wszystkie czynniki mające czucie z opinią publiczną, a więc rząd i prasa — zbagatelizowały przesilenie. Gabinet podał się do dymisyi, ale różnice poglądów już zostały wyjaśnione i we wtorek nastąpi formalna likwidacya przesilenia, t. j. gabinet zostanie na stanowisku. Tymczasem wtorek przyniósł nie likwidacyę przesilenia a przyjęcie dymisyi, czyli że przesilenie z przewlekłego stało się ostro zapalnem. Pomijając różne dociekania prasy na temat, czy Naczelnik państwa ma prawo czy go niema wywoływać przesilenia aż do — bez zapytania się Sejmu — usuwania rządu, musimy liczyć się z faktem, że tak się stało i wyciągnąć z tego faktu konsekwencye.

Każda rzecz ma swą przyczynę i swój skutek. Dymisya gabinetu musi też mieć swą przyczynę, a niestety — nie znamy jej, o ile wersyi rozmaitych nie zechcemy uważać za podstawę do wyrobienia sobie sądu. Małoważnem jest, czy rzeczywiście Naczelnik państwa wyraził swe niezadowolenie z ogólnej linii politycznej rządu czy też z działalności poszczególnych ministrów, takie różniczkowanie nie może być brane pod rozwagę, ileże zarówno za całość polityki jak i za działalność poszczególnych ministrów odpowiedzialność spada na szefa rządu, a z jego ustąpieniem pada cały gabinet. Nie jest też ważnem pytanie, czy zarzuty Naczelnika państwa odnosiły się — jak twierdzą — przeważnie do polityki zagranicznej, a w mniejszym stopniu do polityki wewnętrznej, gdyż jedna i druga nie była właściwą polityką, t. j. ustaleniem pewnych, stałych poglądów na dalszą metę, ale lawirowaniem, pędzeniem życia — jak mówią Niemcy — z ręki do ust. — I tu przychodzimy do głębszej przyczyny obecnego przesilenia: do wyrażenia poglądu na działalność gabinetu.

P. Ponikowski utworzył gabinet pozaparlamentarny w tem znaczeniu, że gabinet — z jednym wyjątkiem — składał się z ludzi z poza Sejmu. Co więcej — gabinet ten nie reprezentował, a nawet wystrzegał się pozoru tej reprezentacyi, żadnego stronnictwa sejmowego, temmniej kilku stronnictw tworzących większość z prawej czy z lewej strony Sejmu. Jak w państwach parlamentarnie rządzonych gabinet utrzymuje się z poparcia pewnej większości, tak u nas gabinet utrzymywał się z zazdrości wszystkich przeciw wszystkim. Lewica, tak utrzymywała prawica, jest za słabą do utworzenia większości i wyłonienia z niej rządu, prawica, tak okazał przebieg poprzedniego przesilenia, okazała się za słabą do pochwycenia, mimo gorącej chęci, władzy w swe ręce. W rezultacie — siły się prawie równoważyły, zaczem języczkiem u wagi mógł być tylko ktoś trzeci, który nie przechylał się wyraźnie ani na prawo ani na lewo, starając się — niezawsze ze skutkiem — pozostać na środku.

Było to położenie przymusowe, a więc nienaturalne. Sejm, który po trzechletniem istnieniu, a może właśnie dlatego, nie jest w stanie wyłonić większości, który musi tolerować a nawet udzielać poparcia rządowi sobie obcemu — taki Sejm nie może mieć pretensyi, aby drugi czynnik konstytucyjny: szef władzy wykonawczej zachowywał się biernie.

Jak wyżej powiedzieliśmy, kontrowersya między Naczelnikiem państwa a rządem obraca się około polityki zewnętrznej i wewnętrznej. — Co do pierwszej uważamy się za zwolnionych od wypowiadania jeszcze raz sądu o polityce p. Skirmunta, gdyż niejednokrotnie daliśmy już naszym zapatrywaniom wyraz. P. Skirmunt niezawsze szczęśliwymi metodami i niekoniecznie dobrymi drogami dąży jednak do szczęśliwego i dobrego celu: do utrzymania pokoju. I sądzimy, że co do tego w społeczeństwie naszem niema dwóch zdań, że to dążenie odpowiada jego zapatrywaniom i jego potrzebom. P. Skirmunt nie wziął traktatu niemiecko-rosyjskiego w Rapallo zbyt tragicznie.

P. Skirmunt ze spokojem przyjmował noty sowieckie, a zapewne z uśmiechem politowania „mocne słowa" Trockiego, a także pogłoski celowo rozpuszczane o koncentracyi wojsk czerwonych, wiedząc, że sowiety mają teraz i na długi jeszcze czas będą miały inne boleści, aniżeli wywołanie wojny.

Każdy gabinet, który teraz przyjdzie, czy będzie nim Ponikowski w nowem wydaniu, czy Stesłowicz, czy ktokolwiek inny, powinien o jednem pamiętać: utrzymanie pokoju jest jedyną sprawą, która połączy wszystkie przeciwieństwa i tylko taki rząd się utrzyma, który spełni to pragnienie ogółu. *il.*

W toku przesilenia

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 7 czerwca.

Dziś o 12·30 w południe rozpoczęło się posiedzenie **konwentu seniorów** z porządkiem dziennym: sprawą przesilenia gabinetowego.

Marszałek, zagajając posiedzenie, scharakteryzował sytuacyę i zaznaczył, że Sejm stoi wobec faktu kryzysu, że sprawy przeszłości należy poruszyć tylko o tyle, o ile to potrzebne dla zrozumienia sytuacyi. Marszałek wypowiada się **przeciw wszelkim atakom partyjnym**. Następnie marszałek oświadczył, że był u Naczelnika państwu dla dowiedzenia się o przyczynach kryzysu. Naczelnik państwa oświadczył, że **rząd nie posiada zaufania Sejmu** i że Naczelnik państwa nie może pokrywać swoim autorytetem takiego rządu. Marszałek zwrócił się też do p. Ponikowskiego, aby przybył na posiedzenie konwentu, lecz Ponikowski oświadczył, że nie przyjdzie i **żadnej informacyi dać nie chciał**.

Pos. **Głąbiński** domagał się, aby Ponikowski dał wyjaśnienia co do istoty kryzysu.

Pos. **Woźnicki** (Wyzwolenie) uważa za konieczne wyjaśnienie sytuacyi. Klub jego uważa za normalne, że dymisya została w ten sposób udzielona. To nie sprzeciwia się małej konstytucyi, gdyż ta mówi o powołaniu rządu w porozumieniu ze Sejmem, ale nic nie mówi o dymisyi rządu.

Pos. **Chądzyński** (NPR) uważa dymisyę za niepotrzebną i oświadcza, że wywarła ona ujemne wrażenie. Sejm i tak stoi przed generalną dyskusyą, w której wyjaśniłoby się stanowisko Sejmu wobec rządu.

Pos. tow. **Daszyński** oświadcza: Wszelka dyskusya jest **zupełnie zbędna**. Rzecz jasna i prosta, że gabinet otrzymał dymisyę. Gabinet nie posiadał zaufania Naczelnika państwa, a również nie posiadał zaufania Sejmu. Naczelnik państwa oświadczył, że nie może pokrywać swoim autorytetem tego gabinetu, jest więc rzeczą zrozumiałą, że gabinet podał się do dymisyi. Nie należy zastanawiać się nad przyczynami dymisyi, lecz nad **sformowaniem nowego rządu**.

Pos. **Wojdaliński** (Zjednoczenie Skulskiego) oświadcza, że dymisya okryta jest tajemnicą. Chcąc załatwić przesilenie, trzeba zdać sobie sprawę z sytuacyi i żądać wyjaśnień.

Pos. **Rataj** (PSL Piast) oświadcza, że w tej chwili Sejm stoi nie tylko przed faktem dymisyi, ale przed faktem, że **dymisya została udzielona prawnie**. Mowca popiera myśl zwrócenia się do Naczelnika państwa o informacye celem przeciwdziałania krążącym plotkom.

Pos. **Seyda** (nd) i **Czerniewski** (chd) popierają zapatrywania Wojdalińskiego.

Pos. **Stapiński** oświadcza, że 4 lata praktyki parlamentarnej dały już pewną formę co do kryzysów gabinetowych i że tym razem nie należy tych form zmieniać.

Pos. **Wróblewski** (klub mieszczański) żąda wyjaśnień.

Pos. **Federowicz** zwraca uwagę na złe wrażenie dymisyi i żąda wyjaśnień oraz szybkiej likwidacyi kryzysu.

Ostatecznie zjawił się wniosek endecyi, aby **zaprosić Naczelnika państwa i Ponikowskiego** dla udzielenia wyjaśnień. Pozatem pojawił się wniosek NPRu, aby zwrócić się do Ponikowskiego, aby sformułował swe postulaty, które przedłożył Naczelnikowi państwa i zakomunikował odpowiedź Naczelnika państwa.

Po dłuższej dyskusyi **przyjęto myśl, aby zwrócić się do Naczelnika państwa po informacye**. Marszałek oświadczył, że pozostawia dla siebie formę, w jakiej sprawa ta będzie załatwioną. W rezultacie konwent zbierze się jutro o godz. 11 przed południem ponownie na posiedzenie. Dziś marszałek uda się do Belwederu i do Ponikowskiego w sprawie wykonania uchwały konwentu.

Jutro odbędzie się posiedzenie Sejmu z jedynym punktem porządku dziennego: ratyfikacya umowy górnośląskiej.

O godz. 6 wieczór rozpoczęło się posiedzenie Rady ministrów.

Oświadczenia Naczelnika państwa

(AW). **Warszawa**, 6 czerwca.

Jak donosi „Kuryer Poranny", Naczelnik państwa w swem przemówieniu, wygłoszonem do ustępującego rządu, zwrócił się do premiera Ponikowskiego o stwierdzenie, że powodem złożenia tek nie był ton mowy Naczelnika państwa, wygłoszonej na poprzedniem posiedzeniu Rady ministrów. Po udzieleniu przez premiera odpowiedniego zapewnienia Naczelnik państwa miał zaznaczyć, że nie może być również mowy o jakiejkolwiek urazie natury personalnej. Według zapewnień Naczelnika państwa wyrządzono mu już przykrość, żądając **dymisyi w tak mało odpowiedniej chwili**, ale uczyniono równocześnie przyjemność, dokumentując w ten sposób, że gabinet dla rządzenia państwem nie może się odbyć bez zaufania Naczelnika państwa. Gabinet obecnie wykazał **najwyższą ze wszystkich lojalność** w stosunku do Naczelnika państwa.

Szczegóły przyjęcia dymisyi

Warszawa. (PAT). Dla uzupełnienia obrazu wypadków, jakie zaszły w dniu wczorajszym, podaje „Kuryer Warszawski" kilka szczegółów: Kiedy członkowie gabinetu udali się do Belwederu, Naczelnik państwa przybył już z gotową decyzyą, przyjmując zgłoszoną w dniu 2 czerwca dymisyą i podając ją do wiadomości Rady ministrów i w serdecznych słowach podziękował wszystkim członkom za działalność i lojalną z nim współpracę gabinetu. Po zakończeniu krótkiego posiedzenia Rady ministrów Naczelnik państwa odbył dłuższą konferencyę z premierem Ponikowskim.

Konferencya marszałka z Naczelnikiem państwa

Warszawa. (PAT). Marszałek Sejmu odbył wczoraj dłuższą konferencyę z Naczelnikiem państwa, w której zwracając uwagę na **pewne niebezpieczeństwo**, związane z przesileniem rządowem chwili obecnej, wyraził opinię, iż należałoby dążyć **do utrzymania obecnego rządu**. W dalszym ciągu rozmowy Naczelnik państwa wskazał na to, iż rząd obecny nie cieszy się pełnem zaufaniem Sejmu i pod tym względem sytuacya na terenie sejmowym powinna być wyjaśniona.

Naczelnik państwa na konwencie seniorów

Warszawa. (PAT). W myśl uchwały konwentu seniorów we środę po południu marszałek Sejmu zwrócił się do Naczelnika państwa z prośbą o udzielenie konwentowi wyjaśnień co do przesilenia rządowego. Naczelnik państwa zgodził się na tą propozycyę i oświadczył, że jutro będzie obecny na posiedzeniu konwentu o godz. 11 rano.

Na Górnym Śląsku

Rada ambasadorów wyznaczy termin objęcia przez Polskę

Paryż. (AW). Rada ambasadorów oświadczyła posłowi Zamoyskiemu, że na dzisiaj wieczór zwołane będzie posiedzenie, na którem zapadnie decyzya w sprawie obsadzenia przez władze polskie obszarów na G. Śląsku przyznanych Polsce.

Gwałty niemieckie

Katowice. (AW). Ze źródeł miarodajnych informują, że położenie na Górnym Śląsku jest bardzo trudne. Ze strony niemieckiej gwałty nietylko że nie ustały, lecz **wzmogły się**. Stan oblężenia wywiera uśmierzający wpływ jedynie w miastach. Po wsiach jest ludność polska oddaną w zupełności na pastwę band orgeszowców. Orgeszowcy utrudniają wypędzonym przez nich Polakom wszelkimi sposobami powrót do ich rodzinnych wsi. Agitacya separatystów utrudnia w wysokim stopniu jakiekolwiek porozumienie. Energiczniejsza interwencya ze strony komisyi międzysojuszniczej jest niezbędną.

Katowice. (AW). Prasa niemiecka wbrew umowie z prasą polską stara się w dalszym ciągu zwalić winę rozruchów na Górnym Śląsku na Polaków i głosi, jakoby rozruchy niemieckie były akcyą odwetową.

Rozszerzenie stanu oblężenia

Katowice. (PAT). Komisya międzysojusznicza rozszerzyła stan oblężenia na gminy Świętochłowice, Huta Bismarka i Huta Goduli w powiecie bytomskim. Jednocześnie władze koalicyjne wydały zakaz sprzedaży alkoholu w mieście Bytomiu, w którem dotychczas stan oblężenia nie obowiązywał.

Przed konferencyą haską

Ameryka weźmie udział?

Koblencya. (PAT). Amerykański dziennik wydawany tu dla wojsk amerykańskich donosi z Waszyngtonu, że prezydent Stanów zdecydować się miał już na obesłanie konferencyi haskiej. Odnośne zawiadomienie miało już odejść do Londynu. Kwestya, w jakiej formie Stany Zjednoczone byłyby reprezentowane na konferencyi haskiej, nie jest jeszcze wyjaśniona.

Bez udziału sowietów

Paryż. (PAT). Havas donosi, że rzeczoznawcy dla spraw finansowych i ekonomicznych będą reprezentowali Francyę na konferencyi w Hadze, która odbędzie się między 15 a 25 czerwca przy udziale sojuszników i neutralnych **z wyłączeniem sowietów**. Jednakże Francya nie będzie brała udziału w dalszej dyskusyi z Rosyą, jeżeliby stwierdzono, że w czasie wstępnego zebrania nie zastosowano się do warunków wyszczególnionych w memorandum z 1 czerwca, których spełnienie uważa Francya za niezbędne do prowadzenia dalszych rokowań.

Ustawa o stowarzyszeniach

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Minister spraw wewnętrznych wniósł do Rady ministrów projekt ustawy o stowarzyszeniach, zgodnie z art. 108 konstytucyi.

Uchwały Rady ministrów

Warszawa. (PAT) Na posiedzeniu dnia 7 bm. Rada ministrów przyjęła projekt ustawy w sprawie sądów doraźnych w b. zaborze pruskim, uchwaliła nowelę do rozporządzenia o statystyce stanu zatrudnienia w przemyśle, rozporządzenie w sprawie przyznania funkcyonaryuszom państwowym wschodnich powiatów najbardziej zniszczonych w b. Galicyi nadzwyczajnych dodatków drożyźnianych, rozporządzenie w sprawie dodatków dla urzędników zatrudnionych w fundacyach posiadających charakter uzdrowisk, rozporządzenie o dodatkach funkcyjnych dla urzędników państwowych zarządów leczniczych zajętych w pawilonach zakaźnych oraz oddziałach i zakładach dla umysłowo chorych.

Strejk telefoniczny w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). We środę o 4 popołudniu wybuchł strejk telefonistek. Wszystkie telefony są nieczynne z wyjątkiem sejmowych.

Pogromy żydów na Ukrainie

Ryga. (PAT). Pisma tutejsze otrzymały wiadomość o pogromach żydów w Białejcerkwi, Winnicy i Humaniu.

Strejk z powodu zamachu na Scheidemana

Berlin. (PAT). Wedle doniesienia „Vorwärts", we środę na znak protestu przeciw zamachowi na Scheidemana wszystkie organizacye robotnicze w Kasel zastanowiły pracę między godz. 12 a 13. Na godzinę 16 zapowiedziano wielką manifestacyę, podczas której ma przemawiać Scheideman.

Trocki nie wierzy w utrzymanie pokoju

Londyn. (AW). Korespondent „New Jork Herald" podaje rozmowę swą z Trockim, w której ten wyraził się **sceptycznie** o pokoju europejskim. Jedyną nadzieją Rosyi utrzymania pokoju jest porozumienie się ze Stanami Zjednoczonemi. Niepowodzenie konferencyi w Genui wynikło z pomieszania spraw gospodarczych z politycznemi. Konferencya haska, w której Trocki pokłada wielkie nadzieje, winna uniknąć tego błędu. **Trocki zaprzeczył, jakoby układ w Rapallo zawierał klauzule militarne.**

Ameryka wstrzymuje pomoc dla Rosyi

Nowy Jork. (AW) Wedle „New Jork Herald" postanowił prezydent Harding wstrzymać dalszą akcyę pomocniczą dla Rosyi, ponieważ władze bolszewickie zabierają dla siebie wszystkie przesyłki z darami amerykańskiemi.

—ooo—

Kautsky o „jednolitym froncie"

W czasopiśmie socyalisty niezależnego Breitscheida p. t. „Socyalista" ukazała się dłuższa rozprawa Karola Kautsky'ego na temat zjednoczenia socyalistycznego w Niemczech. Kautsky przytacza całą historyę partyi niezależnych, zaliczając siebie do grupy opozycyi w jej łonie. — Z końcowej części rozprawy godne są zanotowania następujące ustępy:

Sprawa zjednoczenia musi stać wyżej od wszystkich innych, a różnice w poglądach na politykę koalicyjną i sprawy podatkowe nie powinny stawać na przeszkodzie zjednoczeniu. Kto zwleka ze zjednoczeniem dopóki znikną różnice tego rodzaju, ten uniemożliwia na zawsze zjednoczenie. Gdy mowa o zjednoczeniu, nie idzie wcale o to, by wyrzec się tego, co się dotychczas uwielbiało. Byłoby to nie zjednoczeniem, lecz kapitulacyą.

Następnie Kautsky podaje fakty z historyi socyalizmu, świadczące, że odłamy socyalistyczne łączyły się, nie wyrzekając się swych poglądów. Tak było w r. 1875, gdy doszło do zjednoczenia Lassalczyków z Eisenachczykami, tak było w r. 1905 gdy Jaures połączył się z Guesdem. Tak też może być obecnie. Jakkolwiek zapatrywać się na sprawę głosowania za kredytami wojennymi i polityką Noskego, dla polityki obecnej sprawy te straciły na znaczeniu. A to samo da się powiedzieć o „trzecim czynniku, który obok dwóch poprzednich sprzyjał dotychczas rozłamom: o duchu komunizmu, który wszędzie okazał się **bakcylem rozkładu.** Musimy go się pozbyć i pozbędziemy się go. Ale to właśnie znaczy przygotować grunt do zjednoczenia obu partyj socyalistycznych. Gdyż tylko domieszka komunistyczna przeszkadza u nas zjednoczeniu".

Kautsky stawia pytanie: „A czy nie byłoby lepiej, jeżeli już mamy się łączyć, przyjąć do towarzystwa i komunistów?" I odpowiada: „Gdyby się to udało, nie miałbym nic przeciwko temu ale, żeby to było możliwe, **komuniści musieliby gruntownie się zmienić,** podczas gdy między masami socyalistów większości i niezależnych możliwe jest **zjednoczenie bez takich zmian.** Propagandy idei komunistycznych w ogólnej partyi socyalistycznej nie obawiałbym się. Nie miałaby powodzenia. Co jednak uniemożliwia współpracę z komunistami jakimi oni są obecnie, to ich **nietolerancya i jezuityzm.** Dążą oni **do zniszczenia każdej organizacyi proletaryackiej, która nie poddaje się ich władzy i nie gardzi żadnym środkiem kłamstwa czy przemocy, by dopiąć swego celu.** Pracować z „towarzyszami" tego rodzaju, znaczy popełniać samobójstwo".

Dalej Kautsky zaznacza, że pragnie, aby w Niemczech doprowadzić do tego stanu rzeczy jaki panuje choćby w innych krajach, gdzie wszak zasiadają w jednej partyi „reformiści" i „rewolucyoniści" (Kautsky zastrzega się, że od czasu rewolucyi uważa podział ten za przedawniony). Tak np. w Austryi obok Rennera i Ellenbogena mamy Adlera i Bauera, w Szwajcaryi — Grimma obok Greulicha, we Francyi Renaudela obok Longuet'a, we Włoszech Turati'ego obok Serrati'ego.

Gdy w Austryi socyaliści wstąpili do rządu koalicyjnego, wywołało to u wielu towarzyszy poważne zastrzeżenia ale wystrzegano się z tego powodu rozbicia partyi. Gdy znowu socyaliści wystąpili z rządu, znalazło się wielu bardzo niezadowolonych z tego kroku, ale i wtedy nie myślał nikt o rozłamie w partyi. Czyli: **zjednoczenie nie oznacza bynajmniej wyrzeczenia się własnego przekonania,** lecz zaprzestanie obrony swych przekonań w ciaśniejszych ramach organizacyjnych i możliwość szerzenia swych poglądów wśród większości proletaryatu socyalistycznego.

„Dla mnie sprawa jest jasna — pisze w końcu Kautsky — olbrzymia większość członków partyi niezależnych stanowi bardzo cenną część armii proletaryackiej w Niemczech. W walce jej wyzwoleńczej położyła znaczne zasługi. Ale minął już czas, kiedy partya ta mogłaby w obecnym stanie odosobnienia przynieść pożytek. Jej byt odosobniony może naszej wielkiej sprawie tylko zaszkodzić, ale żadnej nie da korzyści".

Z powodu wywodów powyższych „Freiheit", organ niezależnych zarzuca Kautsky'emu, że widzi on różnice poglądów i przekonań, że jest tylko widzem, przypatrującym się życiu politycznemu, ale nie działaczem politycznym. Mając do czynienia z praktyką codzienną i będąc świadkiem, jak większościowcy łączą się z partyami burżuazyjnemi, niezależni nie mogą z nimi współpracować. „Jak Kautsky wyobraża sobie działalność zjednoczonej partyi, gdy jedno skrzydło zasiada w rządzie, a drugie jest w opozycyi? Gdzie tu jest wspólny grunt partyjny? Oto oś zagadnienia! O to właśnie chodzi! O tem Kautsky nic mówi, niestety, ani słowa".

Wiadomości polityczne

Zamach na Scheidemana

Wczorajsze telegramy doniosły, że w Kassel wykonano zamach na Scheidemana przez oblanie mu twarzy kwasem pruskim. Scheideman jest, jak wiadomo, przywódcą socyalistów tak zwanych większościowych, a obecnie jest nadburmistrzem w Kassel. Był on pierwszym po rewolucyi kanclerzem, a ustąpił w maju 1919, nie chcąc podpisać traktatu wersalskiego. Nie ulega wątpliwości, że zamach ten — nie pierwszy zresztą — przypisać należy akcyi monarchistów niemieckich, który systematycznie zgładzają twórców i przywódców rewolucyi. Właśnie wczoraj rozpoczął się w Offenheimie proces w związku z zamordowaniem Erzbergera. Sprawcy, znani z imienia i nazwiska, nie zostali ujęci, a przed sądem staje tylko człowiek, oskarżony o ułatwianie mordercom ucieczki.

Jest znaną rzeczą, że w Niemczech istnieje kilka organizacyi, które mord polityczny mają w swym planie. Jedną z tych organizacyi jest organizacya C (onsul), zwana tak od kapitana Ehrhardta, który nosi przydomek konsula. Na karb tej organizacyi zapisać należy zamordowanie posłów socyalistycznych w Bawaryi, zamordowanie Erzbergera i zapewne zamach na Scheidemana. Rząd jest wobec tych organizacyj bezsilny, gdyż sądy pruskie przepojone są duchem hohenzollernowskim i nie karzą nawet schwytanych na gorącym uczynku morderców.

Ruch kolejarski

Nowy Sącz. Ministerstwu kolejowemu w Warszawie do wiadomości. Po wielu trudach udało się skłonić krakowską dyrekcyę kolejową do przyjmowania do pracy, po myśli istniejących rozporządzeń ministerstwa kolei zdemobilizowanych kolejarzy. Możnowładcy dyrekcyjni, zmuszeni do należytego respektowania okólników władz wyższych, uważają za stosowne prześladować tych, co w ciężkich chwilach dla ojczyzny nie zawachali się porzucić rodzinę i służbę i stanąć w szeregach obrońców ojczyzny. Nie dość, że powracających kolejarzy przyjmuje się do pracy nie na poprzednio zajmowane posterunki służbowe, ale w zupełnie obcych miejscowościach zdala od rodziny, która z powodu ogólnego braku mieszkań nie może przenieść się do miejsca pracy swego żywiciela, to w dodatku tymże pracownikom nie wypłaca się tak zwanych dodatków doraźnych, które otrzymują wszyscy inni pracownicy. Wprawdzie wszystkie okólniki dotyczące wypłat wspomnianych dodatków podnoszą, że przerwy spowodowane służbą wojskową poza wiekiem poborowym nie wykluczają od otrzymania tego dodatku, to jednak z powodu nieokreślenia ściśle lat uważanych za wiek poborowy, dają możność różnym naczelnikom dowolnego ze szkodą dla dotyczących interpretowania znaczenia powyżej przytoczonych słów.

I tak tutejszy zastępca naczelnika stacyi p. Czech uważa, iż w czasie wojny wiek poborowy rozciąga się od 17 do 60 roku życia i dlatego według jego nieomylnych twierdzeń do służby przyjętym w stacyi w N. Sączu zdemobilizowanym kolejarzom nie należy się wypłacać zasiłku doraźnego, którego też dotąd im nie wypłacono. Na skutek interwencyi w dyrekcyi przez okręgowe Koło Z. Z. K. polecono po myśli istniejących rozporządzeń, p. Czechowi wypłacić dotyczącym niewypłacone zasiłki doraźne. Ponieważ jednak p. Czech okólników nie rozumie, a właściwie nie chce rozumieć, a wspomniane polecenie wypłaty nie wyjaśnia, jaki wiek życia należy uważać za poborowy wobec tego mimo polecenia dyrekcyi wypłaty dodatków doraźnych uskuteczniać, jak twierdzi, nie może.

Nie mając innego wyjścia, zwracamy się do ministerstwa kolei z prośbą, by raczyło kres położyć lekceważeniu przez organa dyrekcyjne i tymże podwładne wydanych rozporządzeń i by poleciło jaknajspieszniejsze uskutecznienie wypłaty wstrzymanych dodatków doraźnych za ubiegłe miesiące. Apelujemy do posła tow. dr Marka, by tej sprawy dopilnował.

Zdemobilizowani.

KRONIKA

Kraków, 8 czerwca.

Po zjeździe zawodowym

Wszystkim władzom, instytucyom i osobom, które okazały pomoc w sprawie odbycia zjazdu klasowych Związków zawodowych, odbytego w Krakowie w dniach 25, 26 i 27 maja, oraz tym towarzyszom i sympatykom, którzy pomogli w rozmieszczeniu delegatów, udzielając potrzebnych kwater, i tym wszystkim, którzy przyczynili się do uprzyjemnienia delegatom pobytu tak w Krakowie jak i podczas wycieczki w Wieliczce, składa niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie Komisya gospodarcza zjazdu

Nowy zamach rzeźników, masarzy i piekarzy na ludność Krakowa

(k) Jak się dowiadujemy, wczoraj cechy rzeźników, masarzy i piekarzy wniosły nowe pretensye do magistratu krakowskiego o podwyższenie cennika. W najbliższych dniach ma się odbyć posiedzenie komisyi cennikowej, która rozpatrzy te nowe żądania. Spodziewać się należy, że pretensye rzeźników, masarzy i piekarzy spotkają się ze stanowczą odmową komisyi.

(k) **Oficerowie łotewscy przybywają do Krakowa.** W sobotę rano pociągiem warszawskim pospiesznym przyjeżdża dziesięciu oficerów łotewskich w towarzystwie trzech oficerów polskich. Zwiedzą oni miasto i zakłady wojskowe. Wieczór odjadą do Zakopanego, skąd do Drohobycza i Lwowa.

Zarządzenia budowlane. Z powodu katastrofy zawalenia się domu we Lwowie, prezydyum miasta wydało budownictwu miejskiemu polecenie ponownego dokładnego zbadania wszystkich zniszczonych domów w Krakowie, a to celem stwierdzenia, czy od czasu ostatnich zarządzeń magistratu stan budynków tych nie uległ takiemu pogorszeniu, które spowodowaćby mogło nieszczęśliwe wypadki. O wynikach rewizyi ma budownictwo miejskie przedłożyć do tygodnia sprawozdanie prezydyum miasta.

Z teatru J. Słowackiego. Artysta teatru Polskiego w Warszawie p. Z. Nowakowski kończy swoją gościnę w naszym teatrze. Dzisiaj gra po raz ostatni Gustawa-Konrada w „Dziadach", w niedzielę wieczorem w komedyi Kiedrzyńskiego „Oczy księżniczki Fathmy". Wszystkie inne dni tygodnia zajmie „Zygmunt August". W niedzielę pop. „Djabeł i karczmarka".

Z teatru Bagatela. We czwartek „Lekarz na rozdrożu", w piątek „Ten, którego biją po twarzy", w sobotę pop. po cenach zniżonych „Swiderek" z pp. Werniez i Nowackim.

Opera i Operetka. Dziś we czwartek atrakcyjna operetka „Apasze". Dyrekcya pozyskała na 2 gościnne występy bohaterskiego tenora opery lwowskiej p. I. Manna, który wystąpi w piątek 9 bm. w „Cavallerii" i „Pajacach", oraz w sobotę 10 bm. w „Żydówce". W przygotowaniu „Królowa przedmieścia", która w nowem opracowaniu z nowymi kupletami i tańcami oraz w doskonałej obsadzie ukaże się w niedzielę 11 bm.

Z teatru Nowości. Wesoła i piękna operetka Falla „Dziewiczy profesor" cieszy się pełnem powodzeniem. Zabawne i z życia wzięte typy profesorów stwarzają tyle wesołych sytuacyj, że widownia rozbrzmiewa nieustannym śmiechem. „Dziewiczy profesor" wypełni repertuar bieżącego tygodnia.

Tournée Ady Sari w imprezie kraj. biura koncertowego i teatralnego W. Hergeta rozpoczyna się w stołecznych miastach Polski (Warszawa, Łódź, Poznań, Kraków) dnia 19 bm. Data koncertu krakowskiego ogłoszona będzie za dni kilka.

Wystawa prac harcerskich jest dziś poraz ostatni otwartą.

„Czwarty wymiar i teorya Einsteina". Odczyt pod powyższym tytułem powtórzy dyr. Jan Paczowski dn. 9 b. m. w piątek w auli szkoły realnej (Studencka 12) o godz. 7 wieczór. Wstęp dla członków tow. metapsychicznego 50 mk., dla gości 100 mk.

Kino pouczające Muzeum przemysłowego w porze letniej począwszy od 8 czerwca aż do odwołania wyświetlać będzie obrazy tylko w czwartki i soboty po 3 programy w godzinach: 5, 6 i pół i 8 wieczorem. Od czwartku 8 czerwca nowy program: 1) roślinność Florydy, 2) miasto piękna — Paryż, 3) suszenie owoców i jarzyn, I i II część. 4) wycieczka po miastach Ameryki, 5) przegląd — widoki z Kanady.

Komunikat o stanie pogody wydany we środę 7 czerwca o godzinie 7 wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery: Obszar wysokiego ciśnienia utrzymywał się nad morzem Północnem. W Polsce, leżącej na pograniczu ustępującej depresyi i zbliżającego się wyżu przeważała pogoda zmienna z przelotnymi opadami. Temperatury w godzinach popołudniowych wynosiły: 13° w Białymstoku, 16° w Warszawie, 19° w Poznaniu i Zakopanem, 22° w Krakowie. W Krakowie o godz. 7 wieczór: ciśnienie 758·7, temperatura 17·3, maximum 23·1, minimum 8·7, pochmurno. Prognoza na czwartek: zachmurzenie zmienne, temperatura bez większych zmian, skłonność do burz, słabe wiatry północne.

Na budowę domu medyków w Krakowie ufundowali dalsze cegiełki: ku uczczeniu dra J. Szancenbacha koledzy Bellert, Szczechura, Oliński, Czapiński, ku uczczeniu pamięci dra Kazimierza Kadena rodzina Kadenów, dr Brzezinski z Zakopanego, starostwo w Nowym Targu, dr Taube, Stryjeński i Mączyński, pułk. lek. dr Ignacy Masny, dyrektor i prymaryusze szpitala św. Łazarza dla uczczenia 25 letniej pracy dra Antoniego Krokiewicza, lekarze szpitala św. Łazarza dla uczczenia 25 letniej pracy dra Antoniego Krokiewicza, starostwo w Nowym Targu, Polskie Tow. handlowe w Krakowie, Trzebinia fabryka i odlewnia maszyn, wpłacając po 10.000 mk za cegiełkę. Nadto złożyli ofiary: na listę składkową w klinice położniczo ginekolog. U. J. 16.260 mk, kol. Łączewski 2000 mk, dr Podsoński 1000 mk.

Wydawanie legitymacyi dla emerytów wojskowych. Emeryci z armii polskiej przyjęci do W. P. dekretem, zamieszkali w Krakowie, mają zgłaszać się celem otrzymania zaświadczenia do legitymacyi w powiatowej komendzie uzupełnień Kraków-miasto, koszary Sobieskiego, ul. Warszawska, w godzinach urzędowych.

Egzamin dojrzałości w gimnazyum św. Anny w Krakowie odbył się w dniach 26—31 maja pod przewodnictwem Michała Pelczara, dyrektora gimnazyum w Nowym Sączu. Świadectwa dojrzałości otrzymali: Z oddziału A: Banaś Jan, Bernaciński Lucyan (cel.), Broszkiewicz Kazim., Figa Stanisław, Gnojek Kazimierz, Grochal Kazimierz, Janiczek Walenty (cel.), Kaden Józef (cel.), Krawczyk Stanisław (cel.), Kurek Franc., Kurek Ludwik, Łewko Piotr, Łazarów Władysław, Majka Józef, Małecki Bronisław, Popiel Marcin (cel.), Rosner Andrzej (cel.), Sawicki Karol, Slosarz Zdzisław (cel.), Szafran Stanisław, Węglarz Józef (cel.), Wasserhardt Kalman (ekstern.). Z oddziału B: Bernstein Szymon, Dziewiński Antoni, Feiner Dawid, Günzig Zygmunt, Haber Samuel, Hoffman Siegried, Huller Juliusz, Liebeskind Stefan (cel.), Marek Jan, Margulies Alfred, Nowak Jan, Offen Karol, Stilman Henryk, Waśniowski Bolesław, Wątocki Włodzim., Bombol Stanisław (pryw. wojsk.). Trzech uczniów reprobowano na pół roku.

Oferty na budowę domu kolejowego. W myśl ogłoszenia umieszczonego w Monitorze Polskim. Gazecie Lwowskiej, Przeglądzie Technicznym, Czasopiśmie Technicznem i Tygodniku dostaw, rozpisuje się publiczny przetarg na wykonanie budowy trzechpiętrowego domu mieszkalnego przy ul. 5-go Listopada w Krakowie. Plany, warunki, wykonania budowy i inne załączniki można przeglądać, a formularze ofertowe i kosztorysowe nabywać od dnia 6 czerwca w Wydziale III drogowym drzwi nr. 167 dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie. Oferty przyjmuje dyrekcya najpóźniej do 24 czerwca godziny 12 w południe. Otwarcie ofert nastąpi tegosamego dnia o godzinie 13 popołudniu.

(k) **Prace nad naprawą uszkodzonego rurociągu w elektrowni.** Prace nad naprawą uszkodzonego rurociągu parowego w elektrowni miejskiej posuwają się szybko naprzód, tak, że jest nadzieja, iż w ciągu dnia dzisiejszego dopływ prądu do wszystkich dzielnic będzie wieczorem już normalny. W dniu wczorajszym dostawa prądu była ograniczona, skutkiem czego niektóre dzielnice nie miały światła elektrycznego; również tramwaje podobnie jak onegdaj, kursowały bez kuplówek i zjechały do remizy już po godz. 8 wieczorem.

(k) **Brak miejsc sprzedaży znaczków pocztowych.** Od dłuższego czasu handle i trafiki, w których można było nabywać znaczki pocztowe, zaprzestały zupełnie tej sprzedaży. W mieście napróżno można błądzić ulicami w poszukiwaniu za miejscem sprzedaży znaczków pocztowych. Nabywać je można prawie wyłącznie na poczcie głównej i w filiach, naturalnie w godzinach urzędowych. W całym Rynku gł. można otrzymać znaczki pocztowe tylko w głównej trafice, do której z powodu ogonka tytoniowego często niema dostępu. Możeby dyrekcya poczt przywróciła sprzedaż znaczków pocztowych w handlach papieru i t. p., jak było przed wojną.

(k) **Ogonki tytoniowe.** Po kilkutygodniowym zupełnym braku wyrobów tytoniowych w trafikach krakowskich, rozpoczęła się wczoraj znowu drobna sprzedaż papierosów, cygar i tytoniu. Przed trafikami w Rynku gł. przy ul. Brackiej, Jagiellońskiej i t. d. potworzyły się momentalnie długie ogonki, w których spragnieni palacze cierpliwie wyczekiwali całemi godzinami na swą kolej. Czekających puszczano do środka po kilku i przydzielano na osobę drobne ilości papierosów lub tytoniu. Zapytujemy fabrykę tytoniu, co jest powodem braku wyrobów tytoniowych w Krakowie?

(k) **O wytyczenie miejsc kąpielowych na Wiśle.** Mimo, że sezon letni już jest w całej pełni i na brzegach Wisły widać tłumy używających kąpieli, magistrat dotychczas nie ogłosił rozporządzenia o wytyczeniu miejsc dla kąpiących się, oraz spławiania koni. Zaznaczyć bowiem należy, że Wisła corocznie zmienia głębokość swojego łożyska, co czasem, przy nieświadomości kąpiących się może spowodować wypadki utonięcia.

Awantury pijaka. Policya zajęła się niejakim Antonim Połańcem, który w stanie podpitym wywołał awanturę z sierżantem sztabowym J. K. Połaniec podczas odprowadzania go do aresztów, stawiał opór i obraził policyanta. Zauważyć należy, że awantury, wywołane przez pijaków, mnożą się z dnia na dzień.

Aresztowanie na tandecie. Organa policyjne aresztowały na targu tandetnym Andrzeja Waligórskiego w chwili, kiedy usiłował sprzedać garderobę damską, z posiadania której nie umiał się wytłumaczyć. Garderobę zdeponowano w urzędzie „pod Telegrafem“.

Straszne przebudzenie na plantach. W czasie snu na plantach skradziono p. K. P. konduktorowi tramwajowemu, torbę służbową z kwotą 320 000 mk i przyborami służbowemi. Dochodzenia w toku.

Za pokątny handel tytoniem i papierosami aresztowano Wolfa Freilicha z Jaworzna. Tytoń i papierosy odebrano i oddano do dyrekcyi skarbu. Po spisaniu protokołu Freilicha wypuszczono na wolność.

—ooo—

Z POLSKI

Dziennikarze włoscy w Warszawie. Wczoraj przybyło do Warszawy 15 dziennikarzy włoskich celem zapoznania się z naszymi stosunkami politycznymi i gospodarczymi. Przybywających powitali na dworcu dziennikarze polscy ze specyalnym komitetem na czele.

Zjazd psychiatrów w Wilnie. W niedzielę w południe nastąpiło otwarcie zjazdu psychiatrów polskich. Na otwarciu byli obecni: minister zdrowia Chodźko, delegat rządu p. Roman, przedstawiciele Rady miejskiej i magistratu wileńskiego z p. Bańkowskim i Łokuciejewskim na czele, prawie wszyscy profesorowie uniwersytetu, rabin Rubinstein, oraz wybitni przedstawiciele władz i instytucyj społecznych. Posiedzenie otworzył prof. Władyczko, który mowę swoją zakończył okrzykiem na cześć Naczelnika państwa, jako odnowiciela uniwersytetu Stefana Batorego i oswobodziciela Wilna. Następnie zabierali głos minister Chodźko, delegat Roman, prof. Januszkowicz, dziekan wydziału lekarskiego prof. Baczewski, kurator Gąsiorowski, wiceprezydent miasta Łokuciejewski, dr Piotrowski, dr Dembowski i dr Głobus. Odczytano również depesze od rektora uniwersytetu warszawskiego prof. Mazurkiewicza, dra Cyrana, dyrektora kliniki psychiatrycznej i wielu innych, poczem przystąpiono do wyboru prezydyum. Na prezesa honorowego wybrany został min. Chodźko, na przewodniczącego docent uniwersytetu warszawskiego dr Radziwiłowicz, na członków prezydyum dr Zagórski, dr Borowiecki i dr Piotrowski. Po wyborze prezydyum zostały wygłoszone odczyty wedle ustalonego programu.

Olbrzymi pożar na Pl. Kercelego w Warszawie. W niedzielę w południe z niewiadomej przyczyny zapaliła się budka drewniana, mieszcząca herbaciarnię J. Swiecy na pl. Kercelego w Warszawie. Silny wiatr sprzyjał rozszerzaniu się ognia, toteż wkrótce płomienie przerzuciły się na cały szereg budek, mieszczących herbaciarnie, garkuchnie i kramy artykułów żywnościowych. Szczęściem, niemal wszystkie budki były puste, gdyż właściciele na dni świąteczne szybko psujące się towary zabierali do domów. Pożar w przeciągu pół godziny ugasiła straż pożarna, dogasanie zaś zgliszcz trwało do godz. 1 pop. Spaliło się doszczętnie 28 budek zamkniętych i 5 straganów otwartych.

W związku z pożarem zdarzył się tragiczny wypadek. W chwili, gdy mirowski oddział straży ogniowej skierował się z ul. Chłodnej na pl. Kercelego i gdy przejechały dwa pierwsze wozy, usiłowała przebiedz przez środek jezdni 8-letnia Jura Zylberberg, córka właściciela owocarni. Widząc to jakiś żyd, próbował porwać dziecko, lecz zrobił to tak nieumiejętnie, że dziewczynka właśnie upadła i dostała się pod konie trzeciego wozu. ponosząc wskutek zgniecenia czaszki i wypłynięcia mózgu śmierć na miejscu.

—ooo—

Z ZAGRANICY

W Rosyi rozstrzelali dzieci głodujące. „Krasnaja Gazeta“ donosi, że władze sowieckie kazały rozstrzelać w kilku okręgach objętych głodem ze względów sanitarnych 17 dzieci, które zachorowały się po spożyciu mięsa z koni dotkniętych nosacizną.

Zatonięcie okrętu. Argentyński parowiec „Villa Franca“ zatonął z turystami przy wybrzeżu Paragwaju wskutek eksplozyi. Liczą 80 ofiar.

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Czwartek: „Dziady“.
Piątek: „Ostatni“.
Sobota: „Ostatni“.
Niedziela popoł.: „Dyabeł i karczmarka“.
Niedziela wieczór: „Oczy księżniczki Fathmy“.

Teatr „Bagatela“

Czwartek „Lekarz na rozdrożu“.
Piątek: „Ten, którego biją po twarzy“.

Miejski teatr: opera i operetka

Czwartek: „Apasze“.
Piątek: „Cavalleria rusticana“ i „Pajace“.

Operetka w Nowościach

Czwartek: „Dziewiczy profesor“.
Piątek: „Dziewiczy profesor“.

Z sali sądowej

Kraków, 8 czerwca.

O zdradę główną

(k) Wczoraj rozpoczęła się nowa kadencya sędziów przysięgłych w sądzie okręgowym karnym w Krakowie rozprawą tajną przeciw 22 letniemu Henrykowi Zającowi z Karwiny. Zając oskarżony jest o zdradę główną i o oszczerstwo rzucone na gen. Latinika. Oskarżony działał na szkodę państwa polskiego w czasie odwrotu armii polskiej ze Śląska Cieszyńskiego podczas wojny polsko-czeskiej w roku 1919. Rozprawa rozpisana jest na 4 dni. Przewodniczy s. s. o. Jendel, wotują s. s. o. Federowicz i Kraus, oskarża prok. Stapor, broni adw. dr Grün.

—ooo—

Kradzież listów na poczcie

(k) Przed zwykłym trybunałem w okręgowym sądzie karnym w Krakowie rozpatrywano sprawę Tadeusza Sikorskiego, woźnego pocztowego, oskarżonego o kradzież listów i przesyłek na poczcie krakowskiej. Wedle aktu oskarżenia w nocy z 30 listopada na 1 grudnia 1921 pełnił służbę w spedycyi listowej na dworcu kolejowym w Krakowie oskarżony Sikorski, jako pomocniczy woźny pocztowy. Ponieważ urzędnik Pietruszka zauważył, że w ostatnich dniach Sikorski zachowuje się podczas służby w sposób podejrzany, począł go i tej nocy śledzić. Kiedy Pietruszka po pracy położył się ce-

lem odpoczynku, Sikorski zbliżył się do fachów z listami i wyciągnąwszy kilka z nich, schował je do kieszeni. Pietruszka natychmiast zawiadomił o tem kontrolora Żmudzińskiego, poczem obaj stwierdzili, że z fachu przesyłek przeznaczonych do Myślenic zginęło pudełko z materyałami oraz listy zagraniczne. Wezwano policyę, która przeprowadziła rewizyę przy Sikorskim i w kurtce jego znaleziono płócienko, pochodzące ze skradzionego pudełka. Sikorskiego w następstwie rzeczy aresztowano. Obwiniony na wczorajszej rozprawie wypierał się winy, a co do płócienka tłumaczył się, że znalazł je w biurze pod stołem. Świadkowie jednak obciążyli Sikorskiego. Trybunał przez usta przewodniczącego s. s. o. Hubaczka ogłosił wyrok, skazujący Sikorskiego na 4 lata ciężkiego więzienia, obostrzonego jednem twardem łożem co kwartał. Oskarżał prok. Wołoszczuk.

—ooo—

Porucznik oskarżony o rabunek

(k) W dniu 12 czerwca rozpocznie się rozpisana na kilka dni rozprawa przed sądem wojskowym okręgowym przeciw porucznikowi 13 p. p. Kozietulskiemu Jerzemu i czterem dalszym współwinnym o cały szereg rabunków, kradzieży, zgwałceń i shańbień, popełnionych w Zebrzydowicach na Śląsku i w dalszej okolicy. Rozprawie przewodniczyć będzie pułk. Bartik.

Przegląd społeczny

Strejk majstrów i przemysłowców stolarskich w Krakowie. Strejk majstrów stolarskich trwa już trzeci tydzień. Robotnicy stolarscy, nie mogąc opędzić się wciąż wzrastającej drożyźnie i pracować w tak nieuregulowanych stosunkach, jakie się wytworzyły po zerwaniu przez majstrów umowy w listopadzie u. r., wnieśli żądania o podwyżkę płacy i regulacyę niezdrowych stosunków, będąc pewni, że majstrowie zawezwą ich do pertraktacyi i że przy obopólnem porozumieniu sprawy te uregulują. Lecz majstrowie zbagatelizowali żądania robotników, nie chcąc z nimi wogóle pertraktować, a przysyłając natomiast pisemną odpowiedź niejasną, niczego nie regulującą, którą każdy może interpretować według swego widzimisię i obniżającą w połowie wypadków zarobki zamiast je podwyższać, słowem prowokując wprost strejk. Robotnicy zrozumieli prowokacyę, nauczeni doświadczeniem, jak majstrowie dotrzymują zawieranych umów, jak to miało miejsce w roku ubiegłym, gdzie umowę zawartą wobec inspektora pracy bez żadnych skrupułów zerwali i to w czasie dla robotników krytycznym, t. j. w listopadzie, kiedy każdy robotnik wobec nadchodzącej zimy musi zaopatrzyć się choćby w minimalną ilość ziemniaków i węgli, gdyż o sprawieniu cieplej odzieży w obecnym czasie nawet marzyć nie można.

Majstrowie jako dobrzy „patryoci“, współczując w potrzebie polskiego robotnika, przyszli mu z pomocą w ten sposób, że należącą się podwyżkę w wysokości 22% schowali do swoich patryotycznych kieszeni, robotnikom zaś oświadczyli, że mogą strejkować. Tak postąpili majstrowie z nami w ubiegłym roku i tak zamierzali postąpić i w tym roku. A jak korzystnym był dla nich ten szwindel, niech posłuży następujące zestawienie: Wziąwszy pod uwagę, że robotnik przeciętnie zarabiał 10 tysięcy marek tygodniowo, to przy 22% podwyżce należało mu się 2200 marek tygodniowo dodatku, co na przeciąg 30 tygodni czyni 66.000 marek. Krzywdząc o powyższą kwotę każdego robotnika, majstrowie z drugiej strony odnosili korzyści, gdyż wyroby swoje podwyższali w cenie, motywując to rzeczywistym wzrostem drożyzny i podwyżką płacy robotniczej, której w rzeczywistości robotnikom nie wypłacali. I tak im to posmakowało, że w tym roku postanowili żadnej formalnej ugody nie zawierać, aby przy jej zrywaniu nie krępować się nawet wyrzutami sumienia.

Z powyżej przytoczonych okoliczności każdy zrozumie, że majstrowie wprost prowokowali do strejku, który też wybuchł 22 maja, na co majstrowie odpowiedzieli lokautem, sądząc, że tym sposobem złamią solidarność robotniczą. Lecz się grubo zawiedli. Robotnicy ufni w zwycięstwo swej sprawy, nie chcąc ani dnia strejkować, aby majstrowie napychali swoje kieszenie ich głodem, a wiedząc, że głodem sytych nie zwyciężą, większą częścią rozjechali się do innych miast kraju i tam pracują, częścią zaś pracują przy innych robotach, kilkudziesięciu pracuje w spółce robotniczej „Jedność“. Pozostała zaś cząstka lepiej sytuowanych urządziła sobie tak zwany przymusowy urlop, czyli raz w życiu wakacye. Z powyższego wynika, że ¾ robotników pracuje z pożytkiem dla kraju i dla siebie, pewni zwycięstwa swej słusznej sprawy, a majstrowie niech strejkują dalej, jeżeli im z tem wygodnie. Robotnicy nie mają nic przeciwko temu, dodadzą tylko do postawionych żądań nowe, jeżeli strejk sprowokowany przez majstrów przeciągnie się dłużej.

Z powodu akcyi cennikowej w Krakowie wzywa się towarzyszów stolarzy, aby omijali Kraków aż do odwołania.

ROZMAITOŚCI

O LUDOŻERSTWIE W ROSYI

W „Prawdzie“ moskiewskiej, jednym z urzędowych organów rządu Sowietów, komunista Sosnowski pisał dnia 31 stycznia:

„Dwa fronty bojowe powinny obecnie pochłaniać całą energię Rosyi sowieckiej: po pierwsze głód obecny, a po drugie głód grożący nam w bliskiej przyszłości. Pierwsza kosi swe ofiary tysiącami, a z nadludzkim wysiłkiem prowadzi się walka o ocalenie pojedyńczych ofiar Cara-Głodu“.

Spożywanie trupów stało się faktem urzędowo stwierdzonym i dostrzeżonym także przez komitety cudzoziemskie. Oto dokądeśmy zaszli, a jeszcze nam zostaje sześć do siedmiu długich miesięcy aż do nowych żniw. Akcya pomocy dla głodnych powinna ulec kompletnej rewizyi. Należy opodatkować w sposób skuteczniejszy **majątki nowej burżuazyi.** We wszystkich sądach należy stosować, poza zwykłemi karami, spore grzywny na korzyść głodnych. Wyniki składek i podatków na korzyść głodnych należy posyłać bezzwłocznie do okolic dotkniętych klęską. Włościanie Rosyi Środkowej, którzy mieli dobre żniwa, jednak dotąd prawie nic nie dali dla swoich braci w prowincyach dotkniętych głodem. Zdaje się, że krzyk rozpaczy zgłodniałej ludności jeszcze tam nie dotarł. Prowincye głodem dotknięte powinne wysyłać liczniejsze delegacye do gmin wiejskich Rosyi Środkowej, aby wstrząsnąć ich mieszkańcami spasłymi. **Niechaj te delegacye po cerkwiach ogłaszają straszliwą nowinę o ludożerstwie**, i niech żądają, żeby cerkiewne złoto i klejnoty cerkiewne użyto na ocalenie głodnych. A grozi nam jeszcze dalsze niebezpieczeństwo: **brak ziarna na zasiew.** Jeśli się temu niebezpieczeństwu nie nie zapobiegnie, nieszczęsnej krainie nad Wołgą grozi jeszcze jeden rok przeraźliwej nędzy, to znaczy **całkowite wyludnienie“.**

Oto więc raj bolszewicki, przez bolszewika wiernie opisany. Najdziwniejsi ze wszystkich dziwaków, komuniści polscy, niech raczą uważnie przeczytać powyższe słowa swego towarzysza.

wg.

Sprzeczne wiadomości o Leninie

Hanower. (PAT Radio). Wiadomości o stanie zdrowia Lenina są sprzeczne. Oficyalny komunikat rządowy, podpisany także przez prof. Förstera, mówi o zapaleniu kiszek i zaburzeniach w obiegu krwi, głosząc równocześnie widoki rychłego wyzdrowienia. Natomiast ponowne powołanie prof. Klemperera z Berlina do Moskwy uprawnia do przypuszczenia, że stan zdrowia Lenina budzi w kołach sowieckich **poważne obawy.** Klemperer ma wyjechać do Moskwy możliwie najrychlej, przypuszczalnie jeszcze dzisiaj.

Londyn. (PAT). Biuro Reutera dowiaduje się z Moskwy, że Lenin cierpi na tle zatrucia spowodowanego spożyciem zatrutego jedzenia. Obecnie stan zdrowia Lenina **poprawia się.**

—ooo—

Przywrócenie spokoju w Irlandyi

Leafield. (PAT Radio). Collins i de Valera mieli porozumieć się już co do sposobu przeprowadzenia wyborów do konstytuanty wolnego państwa irlandzkiego. Partya realnej pracy ma zapewnioną większość. Liczą się z porażką radykałów. Obaj leaderzy są na drodze stworzenia pewnych wspólnych danych, w granicach których kształtować się będzie idea narodowa irlandzka. Konflikt ostatni można uważać za zażegnany. Opozycya angielska przeciw traktatowi wzmogła się znowu. Domagają się silnej ręki i decydującego wpływnięcia na rząd irlandzki, by zaprowadził ład i normalne warunki.

—ooo—

Przegląd gospodarczy

Układy o traktat handlowy z Austryą

Warszawa. (PAT). „Kuryer Polski“ donosi: Wczoraj przyjechała z Wiednia delegacya austryacka, celem zawarcia umowy handlowej polsko-austryackiej. Na dworcu obecny był poseł austryacki Post, oraz przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych i ministerstwa przemysłu i handlu. Dzisiaj o godzinie 11 odbyło się posiedzenie wstępne, na którem przewodniczył wiceminister Strasburger. Przewodniczącym delegacyi austryackiej jest poseł Post.

Układ handlowy z Szwajcaryą

Warszawa. (PAT). „Kuryer Polski“ donosi: Wczoraj upełnomocniony minister szwajcarski p. Pfyffer odbył konferencyę z wiceministrem handlu i przemysłu p. Strasburgerem, której przedmiotem była kwestya ostatecznej redakcyi układu handlowego między Polską a Szwajcaryą.

—ooo—

Giełda krakowska z 7 czerwca

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy i wpłaty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St-Zjed	3950 —	4075·—	3950·—	4075·—	3990·—
„ kanad.	3900·—	4000·—	3900.—	4000·—	—·—
Franki franc.	355·—	365·—	360·—	370·—	—·—
„ belgijs.	325·—	340·—	325.—	340·—	—·—
„ szwajc	750·—	774·—	750·—	770·—	—·—
Funty szterlin.	17.700	18.200	17.700	18.200	—·—
Marki niemiec.	14·—	14·50	14·—	14·50	14·35
Korony austr.	—·27	—·30	—·27	—·30	—·28
„ czesko-sł.	77·—	79·—	78·50	79·75	79·50
„ węgiers.	4·75	5·10	4.80	5·20	5·08
„ duńskie	830·—	860·—	830·—	860·—	—·—
Lei rumuńskie	24·—	26·—	26·—	28·—	—·—
Liry włoskie	200·—	210·—	200·—	210·—	—·—
Floreny holen.	1520·—	1580·—	1520·—	1580·—	—·—

Akcye bankowe.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	750·—	850·—	800·—
Bank Małopolski	650·—	725·—	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	650·—	700·—	
Bank Ziem. Kresów Łańcut	600·—	700·—	
Bank Kred. w Warszawie	3000·—	3200·—	
Bank Związ. Spółek Zarob.	2200·—	2400·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	550·—	600·—	575—580
„Elibor“—Ł. J. Borkowski“	—·—	—·—	
„Impex“	225·—	275·—	
„Pharma“ (B. Jawornicki)	3900·—	4100·—	
„Polski Glob“	700·—	800·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Zieleniewski I—III em. „ex“	4900·—	5300·—	5000—5150
H. Cegielski, Poznań I—VII	2400·—	2500·—	
„ „ VIII	1900·—	2200·—	2100·—
Warsz. Parowozy I—II em.	1000·—	1300·—	1200—1250
„Lemiesz“	—·—	—·—	
„Trzebinia“ I—IV em.	1600·—	1700·—	
„Pocisk“	700·—	800·—	
Automotor	1100·—	1200·—	
Portland-Cem. Szczakowa	17.000·—	18.000·—	
Górka	6000·—	6300·—	
Siersza	5800·—	6200·—	
Tepege I—IV	4800·—	5200·—	4900·—
Polska Nafta	1800·—	2000·—	1900·—
Oikos	—·—	—·—	
Pezet	850·—	950·—	
Tłuszcze Trzebinia	3800·—	4000·—	
„Krakus“ I—V em.	2850·—	3050·—	
Porcelana Ćmielów	4800·—	5000·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3500·—	3800·—	3500—3700
Elektr. Siersza I—IV em.	1300·—	1400·—	

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. **Waluty.** Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 4025 4064 4040 sprzedaż 4060 kupno 4020. Dolary kanadyjskie trans. 4000 4005. Franki francuskie trans. 368 369. Marki niemieckie trans. 14.90 14.05 14.00. Czeki: Gdańsk trans. 13.95 sprzedaż 14.15 kupno 13'75, Londyn trans. 18200 18330 18200 sprzedaż 18300 kupno 18100. Nowy Jork trans. 4060 055 4075 sprzedaż 4075 kupno 4030. Paryż trans. 371 371 i pół. sprzedaż 372 i pół. kupno 368 i pół. Praga trans. 78 i pół. 79 i jedna czwarta. 79. sprzedaż 80 kupno 78. Wiedeń trans. 30 i pół 29 i pół. 29 i trzy czwarte. sprzedaż 30 i jedna czwarta. kupno 29 i pół. Włochy trans. 213.

Zurych (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 1'77 Holandya 204. Nowy Jork 521 Londyn 23'50 Paryż 47'60 Medyolan 27.15. Praga 10'10. Budapeszt 0'60 Zagrzeb 1'90. **Warszawa 0'13.** Wiedeń 0'03 i trzy czwarte. Austryacka korona stempl. 0'04.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Sekcya akademicka PPS urządza w czwartek 8 czerwca o godzinie wpół do ósmej wieczorem w Czytelni robotn. ul. Dunajewskiego 5 II p. odczyt pt. „Doktryna Marxa (część III). Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Posiedzenie Komisyi oświatowej wraz z zarządem sceny robotniczej odbędzie się w piątek dnia 9 bm. o godz. 8 wieczór. Uprasza się o punktualne przybycie. Sprawy bardzo ważne. **Przewodniczący.**

Troska matek o właściwe odkarmienie niemowląt bez mamki odpada

mamy bowiem środek odżywczy, wystarczający za zupełne odżywienie! — To zadanie spełnia

MĄCZKA ODŻYWCZA DLA DZIECI „PHARMA“

486 jako preparat naturalny, łatwo strawny, o znacznej sile odżywczej. 9600

Żądajcie wszędzie MĄCZKI ODŻYWCZEJ „PHARMA“, która jest do nabycia w puszkach blaszanych w każdej aptece, drogueryi i handlach artykułów spożywczych.

EUGENIUSZ MATULA fabryka środków leczniczych Sp. z ogr. odpow. Kraków.

MARKA OCHRONNA E. MATULA

Baczność na markę ochronną obok uwidocznioną!

Pensyonowany maszynista kolejowy poszukuje posady, najchętniej do fabryk na lokomotywę. Zgłoszenia pod „Maszynista“, do Administracyi Naprzodu.

Stróż

energiczny, żonaty, z dobremi świadectwami, zostanie przyjęty. Zgłoszenia przyjmuje Biuro fabryki cegieł i dachówek, Kraków, ul. Potockiego 2. 625

Chłopca do praktyki

przyjmie 605

Płaszowska Odlewnia żelaza i metali
Kraków-Płaszów, Wielicka 135.

Baczność reemigranci!

Nowa 1-piętrowa kamienica z dwoma sklepami i wolnem mieszkaniem, w bardzo korzystnem miejscu do prowadzenia jakiegobądź interesu w śródmieściu Dębicy z wolnej ręki i pod dogodnymi warunkami do sprzedania. Bliższych informacyj udzieli p. Władysław Borkowski w Dębicy. 565

Kursa maturyczne i uzupełniające

„NAUKA“

w Krakowie, ul. Jasna 5

przygotowują do matury gimn. realn. seminar., do egzaminów z poszczególnych klas i przedmiotów. Nauka zbiorowa, indywidualna i **systemem korespondencyjnym.** 266

Zgubiono

dokumenta wojskowe na nazwisko Szymon Piasecki, Grodzisko miasto, które unieważniam.

Kim jesteś? Kim być możesz?

Przeznaczenie, zalety, wady, zdolności. Przyślijcie swój charakter pisma lub zainteresowanej osoby, zakomunikujcie imię, rok i miesiąc urodzenia, ile osób najbliższej rodziny: na tych danych otrzymacie od uczonego **psycho grafologa Szyllera-Szkolnika** (autora prac naukowych) listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenie ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Cenne wskazówki i rady. Praca naukowa p. Szyllera-Szkolnika zaszczycona mnóstwem odezw i podziękowań w poczytnych pismach krajowych i zagranicznych. Analizę wysyła się po otrzymaniu 950 mk. Jeśli wziąć pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga kilku godzin poważnej umysłowej pracy, koszty ogłoszeń i t. p., wyżej oznaczona suma nie może wydawać się zbyt wysoką. Dla badań osobistych przyjmuje od godz. 12—7.

Ch. Szyller-Szkolnik: „Tajemnica powodzenia“. Jak żyć i postępować, aby osiągnąć powodzenie w życiu. Najnowszy utwór Szyllera-Szkolnika. Szereg cennych rad, uwag i wskazówek, jak żyć i czynić, aby zwycięsko przeciwstawić się naszemu losowi, osiągnąć niezależność, moralne zadowolenie i dobrobyt. Niewielka, lecz bogata treścią książeczka ta jest wydawnictwem nikomu nigdy niesprzedawanem i sprzedawać się nie będzie, lecz dodaje ją się tylko jako premium do każdej analizy. Nadzwyczaj ciekawej treści książki. Katalog ilustrowany darmo wysyła się. Na wysyłkę dołączyć znaczek pocztowy. Adres: **Psycho-grafolog Szyller-Szkolnik, Warszawa, Wydawnictwo „Świt“, Piękna 25.** 9793

Robotnicze Stowarzyszenie Spółdzielcze „Postęp“ w Krakowie Dzieln. XV i XVI

zaprasza na

IV. Walne Zgromadzenie

które odbędzie się w niedzielę dnia 11 czerwca 1922 r. o godzinie 3-ciej popołudniu w sali szkoły żeńskiej im. Kazimierza W. przy ul. Kazimierza W. l. 33

z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego W. Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za rok 1921.
3) Rozdział zysków.
4) Udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutoryum.
5) Wybór nowego Zarządu i Rady Nadzorczej.
6) Zmiana statutu.
7) Wnioski.

Prawo uczestniczenia mają tylko członkowie osobiście za okazaniem książki udziałowej.

Walne Zgromadzenie rozpocznie się punktualnie o godz. 3-ciej popołudniu, a w razie braku kompletu o godzinę później bez względu na ilość obecnych członków. 630

Za Radę Nadzorczą: *Kühner Władysław.* Za Zarząd: *Pilch Władysław.*

Kupcy, Kółka rolnicze, Konsumy spożywcze

zapamiętajcie sobie, że główny skład cykoryi „Jawa“ i „Mokka“ znajduje się **w Krakowie przy ul. św. Jana 3**

Tow. Handl. Bracia Rolniccy S. A.

Oferty wysyłamy na żądanie. 534

Zamówienia uskuteczniamy bezzwłocznie od jednej skrzyni 100 kg. i ładunki wagonowe.

Bank Dyskontowy Warszawski

Oddział w Drohobyczu

otwiera na czas trwania sezonu kąpielowego

w Truskawcu

ekspozyturę

której biura mieścić się będą w Zarządzie Zdrojowym obok Kasy Zdrojowej. 9946

Większe przedsiębiorstwo naftowe

w Zachodniej Małopolsce

poszukuje

siły biurowej

władającej biegle językiem polskim i niemieckim, ze znajomością stenografii polskiej lub niemieckiej. Podanie z odpisami świadectw i curriculum vitae do biura reklamy „Prasa“, Kraków, ul. Karmelicka 16 pod S. P. 626

FERBOL

w 11 kolorach

do odnawiania i przefarbowania obuwia.

GATUNEK PRZEDWOJENNY.

Skład farb „RIPOLIN“, Warszawa, ul. Graniczna 9. Telefon 94-83.

9807 565

Poszukuje się

do natychmiastowego wstąpienia 10 zdolnych

kotlarzy miedzianych

nieżonatych, za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia wprost do firmy **Quissek i Geppert w Bielsku, Śląsk.** 601

KSIĘGOWOŚCI (BUCHALTERYI)

w drodze listownej wyuczą tanio i sumiennie
założone w r. 1912
I-sze przez władze szkolne zatwierdzone

Kursa Buchalteryjno-Handlowe „Hermes“
Jana Pilcha w Krakowie, Floryańska 39, II p.

Żądajcie pierwszej lekcyi, którą wysyłamy za nadesłaniem Mk 1000 (tysiąc), a wszyscy przekonacie się, że lekcye moje przewyższają wszystkie szumnie reklamowane „systemy“ i „sposoby amerykańskie“. 533



PROJ. BIURO REKLAMY „PRASA“, KRAKÓW KARMELICKA 16.

Gazeta Bankowa

jest bezsprzecznie najpoważniejszem polskiem czasopismem ekonomicznem.

Dwa wielkie specjalne numery Gazety Bankowej poświęcone II Targom Wschodnim, które odbędą się we Lwowie w czasie od 5—15 września. 1922, **w przygotowaniu.** Do numerów tych przyjmujemy już ogłoszenia we **wszystkich** językach po zwyczajnych cenach taryfowych. — Tłumaczenia na obce języki dokonujemy na życzenie sami, nie licząc za to osobnych kosztów.

Numery te zostaną wydane w wielkim nakładzie i rozesłane do wszystkich władz i instytucyi rządowych i prywatnych oraz większych firm przemysłowych i handlowych w kraju i zagranicą.

Wydawnictwo GAZETY BANKOWEJ, Lwów, ul. Zimorowicza 5. 613

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód“ w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310)